

Sygn. akt II Ca 521/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sławomir Krajewski
Sędziowie:	SO Iwona Siuta SO Małgorzata Grzesik (spr.)
Protokolant:	Mariusz Toczek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 listopada 2015 roku w S.

sprawy z powództwa **J. G.**

przeciwko M. A.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 29 grudnia 2014 roku, sygn. akt I C 2352/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej M. A. na rzecz powoda J. G. kwotę 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 521/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim w sprawie z powództwa J. G. przeciwko M. A. o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną (sygn.. akt I C 2352/13) uznał umowę darowizny kwoty 19.000 euro zawartą w formie ustnej w styczniu 2011 roku pomiędzy H. G. a pozwaną M. A. za bezskuteczną w stosunku do powoda J. G. z tytułu wierzytelności przysługującej powodowi w stosunku do H. G. zasądzonej prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim Wydział I Cywilny z dnia 5 stycznia 2010 roku [sygn. akt I Ns 459/07] obejmującej kwotę 156.700 złotych tytułem należności głównej oraz odsetek od powyższej kwoty zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim Wydział I Cywilny z dnia 5 stycznia 2010 roku [sygn. akt I Ns 459/07] (pkt I); zasądził od pozwanej M. A. na rzecz powoda J. G. kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II); nakazał pobrać od pozwanej M. A. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim kwotę 3750 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 29 maja 1971 roku J. G. i H. G. zawarli związek małżeński. Ze związku tego pochodzi dwoje dzieci: A. G. i M. A.. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 12 października 2006 roku, sygn. akt XRC 2727/05, małżeństwo J. G. i H. G. zostało rozwiązane przez rozwód. Wyrok uprawomocnił się z dniem 22 grudnia 2006 roku.

W sprawie z wniosku J. G. z udziałem H. G. o podział majątku wspólnego postanowieniem z dnia 05 stycznia 2010 roku Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim dokonał podziału majątku wspólnego, w ten sposób, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. na Osiedlu (...) B/8/g/5 o wartości 212.000 złotych, przyznał wyłącznie na rzecz uczestniczki postępowania H. G. oraz zasądził od uczestniczki postępowania na rzecz J. G. kwotę 156.700 złotych tytułem spłaty jego udziału w majątku wspólnym płatną w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia wraz z odsetkami w wysokości ustawowej w razie opóźnienia w płatności,

Sąd Okręgowy w Szczecinie, II Wydział Cywilny Odwoławczy, postanowieniem z dnia 22 lipca 2010 roku, sygn. akt II Ca 720/10, oddalił apelację uczestniczki H. G. od postanowienia Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 05 stycznia 2010 roku, sygn. akt I Ns 459/07.

H. G. była współwłaścicielką dwóch nieruchomości rolnych, niezabudowanych, położonych w miejscowości W., Gmina S., dla których Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgi wieczyste KW (...) oraz KW numer (...). W dniu 28 lipca 2010 roku H. G. sprzedała swój udział w nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW (...) swojemu bratu J. R.. Ponadto J. R. zawarł z ww. umowę sprzedaży udziału w drugiej działce, położonej w W. objętej księgą wieczystą KW (...). Obie umowy opiewały na kwotę 3.000 złotych.

H. G. posiadała w Banku (...) Spółce Akcyjnej w W. dwa rachunki bankowe w walucie polskiej i Euro o numerach: (...) od dnia 13 stycznia 1999 roku do dnia 04 października 2011 roku oraz (...) od dnia 21 kwietnia 2006 roku do dnia 20 lipca 2011 roku.

W dniu 26 lipca 2010 roku H. G. w drodze darowizny przekazała swojej córce A. G. kwotę 25.000 złotych.

W dniu 16 listopada 2010 roku pomiędzy H. G. a A. K. i P. K. została zawarta w formie aktu notarialnego Rep. A numer 4290/2010 umowa sprzedaży, na podstawie której H. G. sprzedała lokal mieszkalny, położony w S. na Osiedlu (...) B/8/g/5 A. i P. małżonkom K. za cenę 199.000 złotych. W dniu 19 listopada 2010 roku na rachunku bankowym H. G. zaksięgowano wpłatę dokonaną przez A. K. i P. K. ceny 199.000 złotych za ww. lokal mieszkalny. W dniu 23 listopada 2010 roku H. G. wypłaciła całą sumę z konta.

Z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w S. na Osiedlu (...) B/8/g/5 według twierdzeń H. G. kwotę 30.000 złotych oddała bratu J. R. tytułem zwrotu pomocy finansowej, której udzielał jej w trakcie trwania związku małżeńskiego z J. G..

W styczniu 2011 roku H. G. udała się do córki M. A. do L.. W tym czasie H. G. zawarła z pozwaną nieformalną umowę darowizny, na podstawie, której przekazała M. A. kwotę 19.000 euro, która pochodziła ze sprzedaży lokalu mieszkalnego, położonego w S. na Osiedlu (...) B/8/g/5. H. G. nie przelała tych pieniędzy na konto córki, a dała jej bezpośrednio do ręki. Pieniądze obie przewiozły do L..

Pozwana M. A. posiada w Banku (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. rachunek bankowy (...) o numerze (...). Od dnia 27 września 2010 roku pełnomocnikiem do ww. rachunku pozwanej pozostaje H. G.. W dniu 20 grudnia 2010 roku matka pozwanej H. G. wpłaciła na jej rachunek bankowy kwotę 21.000 złotych, natomiast w dniu 26 maja 2011 roku kwotę 3.000 złotych.

Nadto pozwana posiada rachunek bankowy numer (...) w L.. W dniu 10 marca 2011 roku na konto pozwanej została wpłacona kwota 20.000 funtów. W tytule przelewu wskazano, iż jest to „nowa pożyczka”.

Pozwana M. A. zaciągnęła w Banku (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. złotówkowy mieszkaniowy kredyt budowlano-hipoteczny z dnia 26 października 2007 roku. W okresie od 01 listopada 2010 roku do 10 września 2014 roku spłaciła łącznie kwotę 63.569,65 złotych.

Kredyt został zaciągnięty na zakup mieszkania położonego w S. przy ulicy (...). Pozwana otrzymała mieszkanie w stanie deweloperskim w październiku 2009 roku. Po otrzymaniu mieszkania przyjechała do Polski aby je urządzić i wówczas nie zarabiała, była na wolnym.

Pismem z dnia 31 stycznia 2011 roku powód J. G. wezwał H. G. do natychmiastowego uregulowania należności zasądzonych postanowieniem z dnia 05 stycznia 2010 roku przez Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim, w sprawie oznaczonej sygn. akt I Ns 459/07. W treści pisma wskazano, że do uregulowania pozostała kwota 156.700 złotych tytułem należności głównej oraz kwota 446,50 złotych tytułem zaległych odsetek. Nadto wyznaczono dłużnikowi H. G. termin trzech dni na uregulowanie zaległości od daty otrzymania niniejszego wezwania. Zastrzeżono również, że w przypadku niedotrzymania określonego terminu sprawa zostanie skierowana na drogę postępowania egzekucyjnego.

W postępowaniu egzekucyjnym toczącym się przeciwko H. G. na podstawie postanowienia o podział majątku w okresie od 03 czerwca 2011 roku do 06 września 2013 roku wyegzekwowano łącznie kwotę 13.445,07 złotych.

W dniu 05 lipca 2011 roku ww. organ egzekucyjny dokonał zajęcia rachunku bankowego H. G. w Banku (...) Spółki Akcyjnej w W., które okazało się bezskuteczne.

W toku prowadzonego postępowania egzekucyjnego Komornik Sądowy J. O. ustalił, że H. G. nie posiada żadnych nieruchomości i ruchomości.

Wyrokiem z dnia 29 lutego 2012 roku, sygn. akt II K 1509/11, Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim uznał H. G. za winną tego, że w okresie od 08 lipca 2010 roku do 16 sierpnia 2010 roku w S., działając w celu udaremnienia orzeczenia Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 05 stycznia 2010 roku w sprawie I Ns 459/07 zobowiązującego ją do spłaty wierzycielowi J. G. kwoty 156.700 złotych uszczupliła jego zaspokojenie, w ten sposób, że ukryła powyższą kwotę zbywając spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, położonego w S. na Osiedlu (...) B/8/G/5 oraz nieruchomości położone w miejscowości w W., czym działała na szkodę J. G., tj. popełnienia przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. i wymierzył jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 2.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Jako podstawę prawną żądania wskazano przepis art. 527 § 1 k.c.

Sąd Rejonowy zważył, że przesłanką skuteczności zaskarżenia czynności dłużnika jest to, aby spowodowała ona pokrzywdzenie wierzyciela. Pokrzywdzenie wierzyciela polega na tym, że jego wierzytelność nie może być realizowana i jej zrealizowanie w przyszłości jest również wątpliwe.

Sąd I instancji wskazał, iż przez niewypłacalność na tle art. 527 § 2 k.c. rozumie się aktualny brak możliwości wywiązania się dłużnika ze zobowiązań finansowych. S. majątku dłużnika należy rozpatrywać przy uwzględnieniu zasad egzekucji świadczeń pieniężnych; niewypłacalność zachodzi wówczas, gdy egzekucja prowadzona według przepisów k.p.c. nie mogłaby przynieść zaspokojenia wierzytelności, gdyż brak wystarczających do tego składników majątkowych. S. niewypłacalności nie uchyla istnienie w majątku dłużnika składników niepodlegających zajęciu oraz obciążonych prawami dającymi innym osobom pierwszeństwo zaspokojenia (zastaw, hipoteka) w takim stopniu, że pozostała wartość danego przedmiotu nie wystarczy na zaspokojenie skarżącego wierzyciela.

Sąd Rejonowy podzielił stanowisko powoda, że wskutek nieformalnej, ustnej umowy darowizny sumy pieniężnej w kwocie 19.000 Euro zawartej pomiędzy H. G., a pozwaną M. A. dłużnik stał się niewypłacalny w wyższym stopniu niż przed dokonaniem czynności i w związku z tym nastąpiło pokrzywdzenie wierzyciela.

Zauważono, że wierzytelność przysługująca powodowi na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 05 stycznia 2010 roku, sygn. akt I Ns 459/07, któremu w dniu 18 lutego 2011 roku nadano w zakresie punktu 4 klauzulę wykonalności obejmowała kwotę 156.700 złotych, zaś jej egzekucja okazała się skuteczna jedynie ze świadczenia emerytalnego dłużnika H. G.. Podkreślono, że dłużnik nie posiada żadnego majątku i nie prowadzi działalności gospodarczej, ani nie uzyskuje dochodów z innego tytułu. Dodatkowo wskazano, że umowa darowizny zawarta pomiędzy dłużnikiem H. G. a pozwaną M. A. w styczniu 2011 roku, w wyniku której doszło do pokrzywdzenia powoda jest czynnością prawną i jednocześnie rozporządzającą, doszło bowiem do przeniesienia pieniędzy w kwocie 19.000 euro na pozwaną pod tytułem darmym. Czynność ta przyniosła korzyść pozwanej, bowiem doszło do przysporzenia w jej majątku, w wyniku czego należące do niej aktywa uległy zwiększeniu o sumę 19.000 euro.

W ocenie Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie niewątpliwie doszło do pokrzywdzenia wierzyciela. W wyniku umowy darowizny pieniędzy w kwocie 19.000 euro, wierzytelność powoda nie może być realizowana w stopniu zadowalającym, ponieważ prowadzona egzekucja ze świadczenia emerytalnego dłużnika w okresie od 03 czerwca 2011 roku do 06 września 2013 roku doprowadziła do wyegzekwowania łącznie kwoty 13.445,07 złotych, co stanowi jedynie 8,5% kwoty należnej powodowi. Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że w wyniku podjętych działań przez dłużnika H. G., stała się ona niewypłacalna w wyższym stopniu niż przed dokonaniem darowizny pieniędzy w kwocie 19.000 Euro, ponieważ darując je córce powiększyła swój stan niewypłacalności pozbywając się środków pieniężnych, z których mogła być prowadzona skutecznie egzekucja.

Sąd Rejonowy uznał, że umowa darowizny faktycznie została zawarta przez dłużnika z pozwaną M. A. w formie ustnej w styczniu 2011 roku podczas pobytu H. G. u córki w L.. Z protokołu przesłuchania H. G. w postępowaniu karnym prowadzonym pod sygn. akt II K 1509/11 wynika, że pieniądze nie przelewała na konto M. A., a przekazała bezpośrednio córce po przyjeździe do L.. Podkreślono, że w marcu 2011 roku na konto pozwanej numer (...) została wpłacona kwota 20.000 złotych tytułem „nowej pożyczki”. H. G. przelała na konto pozwanej, które posiadała w Banku (...) Spółce Akcyjnej w W. w dniu 20 grudnia 2010 roku kwotę 21.000 złotych, natomiast w dniu 26 maja 2011 roku kwotę 3.000 złotych. Poza tym nie jest prawdą jak zeznała pozwana, że nigdy nie potrzebowała pomocy od matki ponieważ w 2009 roku H. G. dała córce kwotę 6000 zł na operację stóp. Jak zeznała pozwana pieniądze te bardzo jej pomogły. Poza tym zwrócono uwagę, iż pozwana w 2009 roku otrzymała lokal w stanie deweloperskim, który zakupiła w 2007 roku a więc potrzebowała środków na jego wykończenie i urządzenie. Jak sama zeznała pozwana jak przyjechała do Polski na 2 miesiące, po otrzymaniu mieszkania nie zarabiała. Rachunek jaki przedstawiła z Banku z L. wykazuje tylko wpłaty pozwanej a nie ma na nim ujawnionych wypłat, tym samym trudno ustalić sytuację majątkową pozwanej w okresie, który dotyczy pozwu. Pozwana została zobowiązana do przedstawienia historii rachunku bankowego, tj., wpłat i wypłat a nie tylko wpłat. Poza tym jak wynika z historii tegoż rachunku pozwana otrzymała nowy kredyt w wysokości 20.000 funtów co świadczy o tym, że wcześniej miała już inny kredyt, który najprawdopodobniej spłaciła. Tym samym zeznania świadka H. G. potwierdzają, że pieniądze przekazała córce na spłatę karty kredytowej inaczej kredytu.

Sąd Rejonowy przyjął, że dłużnik H. G. dokonując darowizny przedmiotowych pieniędzy musiała być świadoma pokrzywdzenia powoda, zwłaszcza że postanowieniem z dnia 22 lipca 2010 roku, sygn. akt II Ca 720/10 Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił jej apelację od postanowienia Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 05 stycznia 2010 roku, sygn. akt I Ns 459/07. Wobec tego była ona zobowiązana w terminie 6 miesięcy zapłacić powodowi J. G. kwotę 156.700 złotych tytułem spłaty jego udziału w majątku wspólnym.

Odnosząc się natomiast do kwestii wiedzy pozwanej o tym, że dłużnik H. G. dokonując darowizny działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, wskazano na treść art. 527 § 3 k.c. Zaznaczono, że niewątpliwie stosunek bliskości zachodzi pomiędzy rodzicami a dziećmi. Istotna jest też okoliczność, że pozwana M. A., która pozostawała z matką w bliskich relacjach była świadoma i zorientowana na temat ciężącego na niej obowiązku spłaty udziału w

majątku wspólnym J. G.. Pozwana w żaden sposób nie doprowadziła do obalenia domniemania wynikającego z art. 527 § 3 k.c. W konsekwencji Sąd uznał, że M. A. wiedziała, że H. G. działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela J. G..

Niezależnie od powyższego Sąd I instancji - wskazując na art. 528 k.c. - zauważył, że w przedmiotowej sprawie H. G. dokonała na rzecz pozwanej M. A. darowizny, a zatem pozwana uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie. Tym samym wykazywanie wiedzy pozwanej o działaniu przez dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela nie jest konieczne.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom świadków H. G. i M. A. w zakresie w jakim pozostają one w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Nie podzielił stanowiska H. G., że nie darowała ona żadnych pieniędzy swojej córce M. G., w sytuacji gdy w dniu 26 lipca 2010 roku w drodze darowizny przekazała swojej drugiej córce A. G. kwotę 25.000 złotych. W ocenie Sądu logicznym był wniosek, że pieniądze przekazała również na rzecz pozwanej. Także zeznania M. A. nie zasługiwały - zdaniem Sądu - na uwzględnienie, zwłaszcza w zakresie, w którym wskazywała ona, że nigdy nie otrzymywała od matki pieniędzy. W opozycji do jej stanowiska stoi bowiem analiza historii rachunku pozwanej w Banku (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., z której wynika, że w dniu 20 grudnia 2010 roku H. G. wpłaciła na jej konto kwotę 21.000 złotych, natomiast w dniu 26 maja 2011 roku kwotę 3.000 złotych. Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, który zasługiwał na walor wiarygodności. Poza tym Sąd nie dał wiary świadkowi H. G., iż pieniądze ze sprzedaży mieszkania przeznaczyła na grę w kasynie. H. G. jak wynika, z zeznań pozwanej nigdy nie dysponowała tak dużą kwotą jaka otrzymała tytułem sprzedaży mieszkania i nie jest nawet prawdopodobne, aby pieniądze przeznaczyła na ten cel tym bardziej, że poza zeznaniami świadka i pozwanej innych dowodów strony nie naprowadziły w żadnym postępowaniu toczącym się z udziałem H. G.. Poza tym pozwana pracując w kasynie doskonale wiedziała, co sama potwierdziła zeznając, że na okoliczność przegranej w kasynie kasyno nie wystawia żadnych pokwitowań i w związku z tym H. G. przyjęła taką strategię tłumaczenia co zrobiła z pieniędzmi. Poza tym H. G. składając oświadczenie o wyjawieniu majątku wskazała również za pieniądze pochodzące ze sprzedaży mieszkania zakupiła drogie futro a na dzień dzisiejszy nie potrafi powiedzieć co się z nim stało i nikt, nawet pozwana, tego futra nie widział.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na treści art. 98 k.p.c. Na koszty złożyła się opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 złotych stosownie do § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.).

Powód był zwolniony od kosztów sądowych w całości. W punkcie III sentencji wyroku nakazano pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim kwotę 3.750 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych obejmujących opłatę sądową od pozwu, kierując się treścią art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku złożyła pozwana M. A.. Zaskarżając orzeczenie w całości wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku polegającą na oddaleniu powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego z uwzględnieniem kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, tj.:

1. uznanie, że pomiędzy H. G. a pozwaną M. A. doszło w ogóle do czynności polegającej na przekazaniu pozwanej kwoty 19.000 euro, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu wynikają odmienne wnioski,

2. uznanie, że H. G. uczyniła na rzecz pozwanej darowiznę w kwocie 19.000 euro, podczas gdyby nawet przyjąć, że pomiędzy ww. doszło do przekazania tej kwoty (co nie wynika w żaden sposób ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego) to w rzeczywistości należałoby uznać, że pomiędzy ww. doszło do zawarcia umowy pożyczki, która następnie została przez pozwaną w całości spłacona,

3. uznanie, że H. G. przekazała na rzecz pozwanej łącznie kwotę 19.000 euro zarówno przelewem w formie m.in. w wpłat w kwotach 20.000 zł, 21.000 zł i 3.000 zł, jak i jednorazowo w formie gotówkowej, co wzajemnie się wyklucza i dowodzi, że Sąd nie ustalił prawidłowo stanu faktycznego w niniejszej sprawie,

4. uznanie, że skoro H. G. przekazała swojej drugiej córce A. G. kwotę 25.000 zł to musiała uczynić to samo w stosunku do pozwanej, podczas gdy takie aprioryczne założenie nie znajduje żadnego uzasadnienia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, ponadto jest sprzeczne z podstawowymi zasadami procesu cywilnego.

naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy

1. art. 235 § 1 k.p.c.

- poprzez naruszenie zasady bezpośredniości i dopuszczenie oraz przeprowadzenie dowodu z protokołów wyjaśnień H. G. złożonych w postępowaniu przygotowawczym 2Ds 967/11,
- poprzez oparcie ustaleń faktycznych i w konsekwencji rozstrzygnięcie sprawy na dowodach nie ujawnionych na rozprawie, co miało istotny wpływ na wynik postępowania, gdyż strona pozwana została pozbawiona możliwości ustosunkowania się do ww. dowodów,

2. art. 210 § 3 k.p.c. poprzez naruszenie zasady kontrydiktoryjności, a ponadto zasady, że postępowanie dowodowe powinno być przeprowadzone na rozprawie,

3. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów i w rezultacie przyjęcie, że pomiędzy H. G. a pozwaną M. A. doszło do przekazania kwoty 19.000 euro, i to zarówno w drodze przelewu na konto pozwanej jak i jednorazowo w formie gotówkowej,

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę zeznań świadka H. G. a w konsekwencji niezasadne ich uznanie za niewiarygodne w zakresie w jakim świadek zeznała, że nie przekazywała pozwanej kwoty 19.000 euro a już na pewno nie tytułem darowizny,

5. art. 321 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na podstawie faktycznej innej niż ta, która była podnoszona przez stronę powodową,

6. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie wadliwego uzasadnienia wyroku, tj. sporządzenie uzasadnienia w sposób uniemożliwiający odtworzenie rozumowania Sądu I instancji i odniesienie się do niego, a w konsekwencji uniemożliwiający poddanie rozumowania Sądu kontroli apelacyjnej, które to uchybienie polega na całkowitym powieleniu i zawierzeniu argumentacji powoda w niniejszej sprawie i przyporządkowanie wydanemu rozstrzygnięciu argumentacji opartej wyłącznie na części materiału dowodowego, bez odniesienia się do pozostałej jego części, w tym wskazywanej przez pozwaną, poprzez brak dostatecznego wyjaśnienia w uzasadnieniu, dlaczego Sąd założył a priori, że H. G. musiała przekazać na rzecz córki kwotę 19.000 euro, poprzez oparcie rozstrzygnięcia na dowodach nieujawnionych w sprawie.

Na wypadek nie podzielenia przez Sąd zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

1. art. 527 § 1 k.c. przez błędne przyjęcie, że pozwana uzyskała korzyść wskutek zaskarżonej czynności, podczas gdy w rzeczywistości zaskarżona czynność nie istnieje, a nawet gdyby z daleko posuniętej ostrożności procesowej uznać, że istnieje, należałoby zakwalifikować ją jako umowę pożyczki w całości spłaconą przez pozwaną, co implikuje wniosek o braku pokrzywdzenia wierzyciela,
2. art. 530 k.p.c. w związku z art. 527 k.p.c., poprzez ustalenie, że powód wykazał spełnienie wszystkich przesłanek wskazanych w tym przepisie i przysługuje mu środek ochrony prawnej w nim przewidzianej,
3. art. 530 zd. 1 k.p.c. w związku z art. 527 § 1 i 2 k.p.c., poprzez stwierdzenie, że H. G. działała w zamiarze pokrzywdzenia powoda,
4. art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, z uwagi na fakt, iż powód nie wykazał żadnej z przesłanek koniecznych do zastosowania instytucji skargi paulińskiej, a szczególności nie wykazał, że doszło do czynności polegającej na pokrzywdzeniu wierzyciela.

W uzasadnieniu skarżąca rozwinęła zarzuty apelacji. Wskazała w szczególności, że jej zdaniem, Sąd I instancji w sposób zupełnie nieuprawniony i całkowicie dowolny uznał, że pomiędzy pozwaną a H. G. doszło do zawarcia umowy darowizny. Zauważono, że przeprowadzenie dowodu z akt innej sprawy musi się wyrażać ujawnieniem treści poszczególnych dokumentów - mających stanowić podstawę ustaleń w rozpoznawanej sprawie - w taki sposób, aby strony mogły ustosunkować się do treści każdego z tych dokumentów oraz zgłosić stosowne wnioski. W przeciwnym przypadku prowadziłyby to do zastępowania własnych i samodzielnych ustaleń sądu orzekającego ustaleniami innego sądu dokonanymi w innej sprawie, chociażby nawet związanej pod względem faktycznym i prawnym z rozpoznawaną sprawą. W przekonaniu apelującej, Sąd I instancji w całości oparł swoje ustalenia faktyczne na protokole przesłuchania H. G. w postępowaniu przygotowawczym, zastępując tym protokołem materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym procesie. Ponadto wykorzystanie protokołu z przesłuchania H. G. w charakterze podejrzanej, należy uznać za niedopuszczalne z uwagi na korzystania przez ww. z uprawnień procesowych jakie dawały jej przepisy prawa karnego i konstytucyjne prawo do obrony. Jako podejrzanej (oskarżonej) przysługiwało jej prawo do obrony zarówno formalnej jak i materialnej, czyli do składania nieprawdziwych wyjaśnień.

Powód nie wykazał w przekonaniu pozwanej, w sposób jednoznaczny kiedy, gdzie i w jakich okolicznościach miało dojść do rzekomej darowizny. Jednocześnie powód powyższe wnioski wyprowadzał z zależności wynikających na koncie pozwanej i upatrywał, że do umowy doszło etapami w formie przelewów bankowych. Tymczasem Sąd Rejonowy uznał, że owszem dokonywane przez H. G. wpłaty były darowiznami, ale zaskarżona przez wierzyciela czynność miała postać gotówkową tj. przekazania pieniędzy do rąk pozwanej, co w praktyce oznacza, że takie rozumowanie Sądu zakłada, że H. G. dopuściła się dwa razy tej samej czynności. Sąd jest związany granicami żądania powództwa i nie może w tym wypadku dysponować przedmiotem procesu przez określenie jego granic niezależnie od zakresu żądania ochrony. W przekonaniu skarżącej, żądanie powództwa określa zatem nie tylko jego przedmiot (dochodzona kwota pieniężna), ale również wskazana podstawa faktyczna tego żądania.

Nadto wyjaśniono, że strona pozwana w sposób logiczny i poparty rzetelnymi dokumentami wyjaśniła, że wskazywane przez stronę powodową kwoty takie jak 20.000 zł. czy 3.000 zł. pochodziły z oszczędności pozwanej a przedmiotowe operacje czynione były na koncie pozwanej wyłącznie na żądanie i w uzgodnieniu z pozwaną.

Zaprzeczono, aby H. G. stała się niewypłacalna czy też aby uszczupliła swój majątek w stopniu nie pozwalającym na zaspokojenie roszczeń powoda. Nawet gdyby uznać, że pomiędzy H. G. a pozwaną doszło do przekazania kwoty 19.000 euro, to należało uznać powyższą czynność za pożyczkę, która została następnie w całości spłacona, co wyklucza pokrzywdzenie wierzyciela. Z materiału dowodowego nie wynika, aby H. G. nawet gdyby uznać, że przekazała córce tytułem pożyczki kwotę 19.000 euro, miała świadomość pokrzywdzenia powoda. Wręcz przeciwnie, wiedząc, że pożyczka zostanie w całości spłacona, mogła realnie zakładać jego spłatę. Natomiast w przedmiocie wiedzy osoby trzeciej, to nie została zdaniem pozwanego spełniona ta przesłanka, ponieważ Sąd Rejonowy nie podjął się próby jej zbadania.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji pozwanej i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Na wstępie rozważań należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wyciągnął z nich właściwe wnioski, choć niewątpliwie wymagają one pewnego uporządkowania.

Powód swoje roszczenie wywodzi z art. 527 § 1 k.c., zgodnie z którym w przypadku, gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć.

Jako podstawę faktyczną żądania powód wskazał natomiast okoliczność przekazania pozwanej przez dłużniczkę kwoty pieniężnej w wysokości 19.000 euro. Taka podstawa faktyczna żądania została przedstawiona przez powoda już wprost w pozwie (k.3) i nie zmieniła się do końca procesu. W piśmie z dnia 22.12.2014r. powód nie zmienił podstawy faktycznej powództwa, a jedynie - dla potwierdzenia konstruowanego domniemania faktycznego - odwołał się do wpływów na rachunek pozwanej kwot znacznie wyższych niż osiągane dochody, co jego zdaniem pośrednio potwierdzało otrzymaną w darowiznie gotówkę od dłużniczki.

W niniejszej sprawie podstawowym zagadnieniem wymagającym rozważenia była ocena prawidłowości oparcia się przez Sąd Rejonowy na domniemaniu faktycznym, a mianowicie przyjęciu na podstawie faktu przekazania kwoty 19 000 euro domniemania faktu dokonania darowizny.

Na wstępie rozważań w tym przedmiocie należy wskazać, iż zgodnie z art. 231 k.p.c. sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Tak uregulowane domniemanie faktyczne pozwala sądowi na podstawie ustalenia jednych faktów wnioskować o istnieniu innych. Sąd ma w takim wypadku zupełną swobodę wnioskowania na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania dowodowego. Musi ono być jednak poprawne z punktu widzenia zasad logiki (zob. uchw. SN(7) z 21.11.1969 r., III PZP 24/69, L.). Inaczej rzecz ujmując sytuacja uregulowana w powyższym przepisie zachodzi wówczas, gdy istotnego faktu dla sprawy nie można udowodnić wprost za pomocą formalnie przeprowadzonych środków dowodowych albo przeprowadzenie takiego dowodu byłoby szczególnie utrudnione, a w ramach całokształtu okoliczności sprawy i na podstawie innego faktu w procesie ustalonego można wyprowadzić logiczny wniosek co do prawdziwości tego faktu

Zdaniem Sądu Okręgowego - na podstawie analizy całokształtu materiału dowodowego - niewątpliwym jest fakt, iż doszło do przekazania pozwanej kwoty 19.000 euro. Z tego faktu - na podstawie okoliczności, w jakich to przekazanie nastąpiło i okoliczności późniejszych - Sąd I instancji prawidłowo uznał, iż doszło do zawarcia umowy darowizny pomiędzy pozwaną a dłużniczką H. G..

Rozważania Sądu odwoławczego musiały zatem skoncentrować się wokół analizy poszczególnych elementów zastosowanego w niniejszej sprawie domniemania faktycznego.

W pierwszej kolejności należało zatem przeanalizować ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji, która doprowadziła do uznania, iż doszło do ustalenia faktu przekazania kwoty 19 000 euro przez dłużniczkę pozwanej. Jak wskazano już wyżej, ustalenie okoliczności faktycznej przekazania pieniędzy w kwocie 19.000 euro zostało oparte na podstawie dowodów z zeznań dłużniczki i jej córki - pozwanej M. A..

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267). Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, Nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, Lex nr 80273).

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może, więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy (analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

Przy tak określonej zasadzie swobodnej oceny dowodów nie sposób zarzucić Sądowi I instancji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Otóż w przedmiotowym postępowaniu dłużniczka twierdziła, że przekazała pozwanej pieniądze w kwocie 19.000 euro tytułem pożyczki. Pozwana twierdziła natomiast, że nie potrzebowała tej pożyczki, ponieważ radziła sobie w życiu sama. Przyznała jednak, że pomagała matce przewieźć pieniądze przez granicę, ale tylko na tym kończyła się jej rola. Twierdzenia te nie mogą być jednak uznane za wiarygodne z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze zupełnie nielogiczne są powoływane przez pozwaną przyczyny krótkotrwałego przekazania jej przez matkę przedmiotowych pieniędzy, a mianowicie obawa, że nie można było ich w całości przewieźć za granicę. Zauważyć bowiem należy, że M. A. od wielu lat przebywa i pracuje w L.. Nie raz dokonywała operacji bezgotówkowych, posiada dwa konta

bankowe, jedno w Anglii, drugie w Polsce i doskonale zdawała sobie sprawę z tego, jak wygląda obrót pieniędzmi w Unii Europejskiej (co potwierdzają wydruki z jej kont). Nie sposób zatem przyjąć, iż nie wiedziała o całkowitej swobodzie w przepływie środków pieniężnych i celem jej działań było niejako "ukrycie" faktu przewożenia gotówki podczas podróży do L..

Dalej całkowicie niewiarygodne są zeznania dłużniczki H. G., iż rzekoma pożyczka została jej w całości zwrócona w czasie stosunkowo krótkiego pobytu w L.. Tego zaś nie potwierdziła pozwana, podtrzymując wersję o pomocy w przewiezieniu pieniędzy i o ich zwrocie matce natychmiast po przyjeździe do L..

Przedstawiona przez pozwaną i dłużniczkę wersja wydarzeń jest niewiarygodna z jeszcze jednego powodu. Otóż zeznania dłużniczki i pozwanej różniły się co do celu przekazania pieniędzy, stosunku jaki je łączył oraz tego co ostatecznie stało się z przedmiotową kwotą. Ponadto sugerowany fakt przegrania pieniędzy w kasynie dodatkowo był całkowicie niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Dłużniczka nigdy nie powoływała się na to, iż jest uzależniona od hazardu. Nie sposób przyjąć, że osoba, która przez całe życie nie miała problemów związanych z hazardem, nagle traci w kasynie tak dużą kwotę pieniężną, w sytuacji gdy jej działania w tamtym okresie są ukierunkowane na jeden cel - uniemożliwienie zaspokojenia wierzyciela, co potwierdza również wyrok karny skazujący. Również twierdzenia dłużniczki o wydatkowaniu tej kwoty na zakup luksusowych artykułów, których nikt nie widział, nie mogą być uznane za wiarygodne i stanowić podstawy ustaleń o zwrocie kwoty 19000 euro przez pozwaną.

W żadnym razie zatem nie można uznać za wykazany przez pozwaną fakt zwrotu matce kwoty 19000 euro.

W konsekwencji za wiarygodne należało uznać to zeznanie dłużniczki złożone w postępowaniu karnym, w którym przyznała się do przekazania córce pieniędzy w kwocie 19000 euro. Przy czym nie można było uznać za wiarygodną wersję, iż była to pożyczka, bo temu w sposób stanowczy zaprzeczyła pozwana, a ponadto ani pozwana ani dłużniczka nie wyjaśniły jaki był cel takiej kilkudniowej pożyczki.

Jeszcze raz należy podkreślić, iż to sama dłużniczka H. G. w postępowaniu karnym przyznała, iż kwotę 19000 euro przekazała pozwanej i te wyjaśnienia jako spontaniczne należało uznać za wiarygodne.

Powyższe rozważania prowadzą zatem do następującego wniosku: z faktu, iż dłużniczka dokonała przekazania pozwanej kwoty 19000 euro oraz braku wiarygodnych dowodów, że pieniądze te zostały zwrócone, należało wyciągnąć wniosek, iż została dokonana darowizna na rzecz pozwanej.

Pośrednio taki wniosek potwierdza zauważona przez Sąd I instancji postawa dłużniczki H. G., która w zbliżonym okresie dokonała darowizny na rzecz drugiej swojej córki.

Łączna analiza okoliczności towarzyszących przekazaniu kwoty 19000 euro doprowadziła Sąd I instancji do prawidłowego wniosku. Zarzuty apelacji osobno rozważające logiczność poszczególnych elementów domniemania faktycznego nie mogły podważyć prawidłowo wyprowadzonego na podstawie całokształtu materiału dowodowego wniosku.

W tej sytuacji do rozważenia pozostały zatem pozostałe przesłanki wskazane w art. 527 § 1 k.c. W tej materii Sąd Okręgowy w całości podziela argumentację zawartą i szczegółowo omówioną w uzasadnieniu orzeczenia Sądu I instancji i uznaje ją za własną bez potrzeby jej powtarzania.

Jedynie celem ustosunkowania się do poszczególnych zarzutów apelacji wskazać należy, że nietrafnym okazał się ten dotyczący naruszenia art. 527 tak § 1 jak i § 2 k.c. W ocenie instancji odwoławczej powód wykazał w toku niniejszego postępowania, iż przekazanie pozwanej przez dłużniczkę kwoty 19.000 euro na rzecz pozwanej było dokonane z pokrzywdzeniem wierzyciela tj. iż w jej wyniku dłużniczka stała się niewypłacalna albo stała się niewypłacalna w wyższym stopniu, niż była przed dokonaniem czynności. Powszechnie przyjmuje się, że niewypłacalność zachodzi nie tylko wtedy, gdy egzekucja prowadzona wobec majątku dłużnika nie może przynieść zaspokojenia wierzycielowi,

lecz również w razie jej utrudnienia lub odwleczenia, przy czym dla stwierdzenia niewypłacalności nie jest nawet niezbędne prowadzenie egzekucji. Na rozprawie w dniu 10 września 2014 r. dłużniczka sama przyznała, iż aktualnie nie posiada żadnego majątku, nie jest w posiadaniu żadnych wartościowych rzeczy (k.117), a udział we własności nieruchomości, którą posiadała, również zbyła. Tym samym wskazać należy na zależność, iż gdyby dłużniczka nie przekazała swojej córce pieniędzy w kwocie 19.000 euro, mogłaby w tej części zaspokoić roszczenie wierzyciela. Wszelkie więc rozporządzenia majątkowe podejmowane przez dłużniczkę w odniesieniu do swojego majątku ocenione muszą być jako pogłębiające stan jej niewypłacalności. Wyzbycie się przez dłużniczkę przedmiotowych pieniędzy na rzecz pozwanej spowodowało niewątpliwie, iż dłużniczka stała się niewypłacalna w większym stopniu, niż przed dokonaniem tej czynności.

Wobec powyższego, Sąd II instancji uznał, iż słusznie Sąd Rejonowy orzekł, iż dłużniczka działała z pokrzywdzeniem wierzyciela. Niezbicie bowiem dowiodło tego jej postępowanie, które omówione zostało wyżej.

Okoliczność ta, przekłada się również na działania pozwanej. Zgodnie bowiem z przepisem art. 527 § 3 k.c. ciążyło na niej – jako na osobie bliskiej dłużniczce, jej córce – domniemanie, iż wiedziała ona o tym, że dłużniczka działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Powód powyższej okoliczności nie musiał dowodzić, zaś pozwana – aby uwolnić się od tego domniemania – winna była naprowadzić dowody, iż mimo tego, że jest osobą bliską dla dłużniczki, nie wiedziała o tym, że dłużniczka wyzbywając się swojego majątku działa z pokrzywdzeniem wierzyciela, tj. o jego świadomości w tym zakresie. Co więcej, aby obalić to domniemanie, musiała ona dowieść, iż o powyższym nie mogła się dowiedzieć, nawet gdyby dochowała należytej staranności. Takich zaś dowodów, pozwana nie przedłożyła. Co więcej, pozwana przyznała, iż wiedziała o tym, że dłużniczka ma sprzedać mieszkanie i spłacić ojca (wierzyciela) (k.117v., 118). Powyższe zaś dowodzi, iż pozwana nie tylko nie dołożyła należytej staranności w celu pozyskania wiedzy czy przekazane jej pieniądze pochodzą ze sprzedaży mieszkania i miały być przeznaczone na spłatę zadłużenia powoda, ale że w ogóle nie starała się zgromadzić wiedzy w tej materii. Już ta informacja pozwoliłaby jej ocenić obiektywnie, czy dłużniczka nie wyzbywa się majątku celem uniemożliwienia wierzycielowi odzyskania swojej wierzytelności.

Nieuzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 321 k.p.c., który wyraża zasadę zakazu orzekania ponad żądanie (częściowo rozważania zostały w tym zakresie poczynione wyżej). Należy zauważyć, że powód od początku wskazywał podstawę faktyczną żądania, a mianowicie przekazanie pozwanej przez dłużniczkę kwoty 19.000 euro tytułem darowizny. Sąd rozpoznający sprawę ma obowiązek dokonać ustaleń faktycznych na podstawie całokształtu materiału dowodowego zaoferowanego przez strony. W toku postępowania dowodowego, w ramach badania podstawy faktycznej żądania, niewykluczone jest ustalenie również innych towarzyszących okoliczności faktycznych, niż to początkowo wynikało z twierdzeń stron. Nie zmienia to jednak faktu, że powód nigdy nie wycofał się ze wskazywanej przez siebie podstawy faktycznej żądania, a mianowicie przekazania pozwanej przez dłużniczkę kwoty 19.000 euro i fakt ten okazał się prawdziwy. Sąd Rejonowy wydając wyrok w żadnym razie nie wyszedł poza granice żądania powoda. W ramach dozwolonego sprecyzowania żądania uściślił jedynie, iż jest inna data przekazania gotówki, niż wskazywał to powód. Nie ulega jednak wątpliwości, iż w całym postępowaniu chodziło o fakt przekazania gotówki, o którym mówiła dłużniczka w postępowaniu karnym.

Również zarzut naruszenia zasady bezpośredniości tj. art. 235 § 1 k.p.c. oraz zasady kontrydiktoryjności i zasady, że postępowanie dowodowe powinno być przeprowadzone na rozprawie, tj. art. 210 § 3 k.p.c., okazał się nieuzasadniony, ponieważ niewątpliwie dłużniczce na rozprawie w dniu 10 września 2014 r. odczytano fragment zeznań ze sprawy karnej przed Sądem Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim sygn.. akt II K 1509/11. Dłużniczka ustosunkowała się do niego, wskazała, dlaczego tak zeznała i dlatego zarzut ten okazał się pozbawiony podstaw. Strona pozwana również miała możliwość ustosunkowania się do przeprowadzonego na rozprawie dowodu. M. A. wyjaśniała mianowicie: „Słyszałam zeznania, które były odczytywane z postępowania karnego mojej mamy. Nie wiem dlaczego złożyła zeznania tej treści, być może była zestresowana (...)” (k. 117v). Powyższe wskazuje, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia przepisów postępowania wskazanych w petitum apelacji.

Wszystko powyższe prowadzi do wniosku, iż zaskarżone orzeczenie jest prawidłowe, a apelacja strony pozwanej pozbawiona uzasadnionych podstaw. W związku z tym na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Pozwana przegrała przed Sądem II instancji w całości i dlatego winna zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty postępowania, na które złożyło się wynagrodzenie występującego w sprawie pełnomocnika w osobie adwokata w kwocie 1800 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U. Nr 163, poz. 1348) w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSO Iwona Siuta SSO Sławomir Krajewski SSO Małgorzata Grzesik